

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU:

Po kongresie drogowym—*J. Zdanowski*,
W sprawie ustawowego likwidowania
analfabetyzmu—*W. Kuropatwiński*.
Dokoła spraw samorządowych.
Z Biura Zjazdów Sam. Ziems.
Z życia samorządu,
Komunikaty.

Gmina wiejska i miejska:

- a) Wydatki i dochody miast od 5.000
do 10.000 mieszkańców—*S. S-ki*.
- b) Z gmin.

Wiadomości gospodarcze.

Poradnik.

Wydawnictwa nadesłane.

Ogłoszenia.

Warszawa, 15 Stycznia 1928 r.

Cena numeru 1 złoty.



OŚWIETLENIE MIAST, GMIN i PRZEDSIĘBIORSTW

NAJTAŃSZE
NAJEKONOMICZNIJSZE

ZA POMOCĄ

LAMP-LATARN

NAFTOWO-ŻAROWYCH

ORYG. ANG. SYSTEMU KITSONA

POLSKIEJ FABRYKI „POLMET”

Do oświetlenia placów, ulic, etc. 500—1000 św.
” ” domów: 100—200 świec

PROSTA KONSTRUKCJA ————— ŁATWA OBSŁUGA

Minimalne zużycie materiału palnego, najdłuższy czas świecenia

Nagrodzona Złotym Medalem na Wystawie Gospodarczej w Rzymie 1927 r.

SETKI TYSIĘCY W UŻYCIU

DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE DLA SAMORZĄDÓW.

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

w Warszawie, ul. Leszczyńska Nr. 6.

czas. 13458/10/3

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFONY: 131-92 I 225-50.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwszej stronie okładki 300 zł.; 1/2 — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł., 1/2 — 100 zł., 1/4 — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na 1/4 strony.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520

Redakcja rękopisów niezwraca.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK X.

WARSZAWA, 15-go STYCZNIA 1928 R.

Nr. 3

TREŚĆ NUMERU 3: Po kongresie drogowym — *J. Zdanowski*. W sprawie ustawowego likwidowania analfabetyzmu. Dookoła spraw samorządowych. Z Biura Zjazdów Sam. Ziemsk. Z życia samorządu. Komunikaty. Gmina wiejska i miejska: a) Wydatki i dochody miast od 5.000 do 10.000 mieszkańców — *S. S-ki*. b) Z gmin. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Ogłoszenia.

Po Kongresie drogowym

Ze administracja drogowa w Polsce winna być jednotorowa, tego już nie potrzeba dowodzić. Wszystkie na kongres drogowy zgłoszone wnioski jednogodnie to wypowiedziały. Istnienie na jednym terytorjum dwu zarządów drogowych, dwu lub trzech władz drogowych, prowadzenie budowy czy naprawy na dwu krzyżujących się drogach przez dwu niezależnych od siebie urzędników, wzajemne nieraz licytowanie się przy staraniach o materiał czy pracę, są rzeczami tak rażącymi, że opinia o ześrodkowaniu zarządu w jednym ręku jest jednogodna.

Jednak pojęcie jednotorowości nie jest tam, gdzie go poszczególni referenci kongresu używali, identycznym. Jednotorowością jest skupienie w jednym zarządzie dróg państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Pojęciu jednotorowości nie przeszkadza jednak to, gdy zarząd dróg gminnych zostawimy w rękach gmin. Pomoc ze strony Wydziału Powiatowego, okazywana gminom w tym wypadku, wyrażająca się w wspólnej naradzie nad ustaleniem programu robót na rok każdy, na rozważeniu budżetów tych robót, na udzieleniu pomocy techników, w tym celu utrzymywanych przez powiat (a nie gminy), na urządzeniu kursów dla dozorców robót przy drogach gminnych, szarwarkowym sposobem wykonywanych, wreszcie na udzieleniu pieniężnych zasiłków — jest tak szeroka, że bezpośredni udział gmin w zarządzie dróg w tych warunkach nie zaprzecza zasadzie, nie stanowi wyłamania się z pod jednotorowości wyżej określonej. Ponieważ jakoś środków — pieniężnych, czy w robociznie, — ilość funduszy wymaganych do utrzymania dróg gminnych są przedewszystkiem, można powiedzieć: tylko sprawą za-

interesowania bezpośrednich płatników, byłoby zbytnim już etatyzmem wdzierać się przymusowo w użytkowanie ich przez organy poza gminą stojące. Niech gmina nimi się zajmuje, niech gmina uczy się zrozumienia, jak się z drogami obchodzić należy, jak gospodarować dawanymi na nie funduszami. Władza nadzorcza może tu być doradcą, może pilnować prawidłowości gospodarki i rozkładać ciężarów, przestrzegać przepisów obowiązujących bezpieczeństwa. I tyle.

Jeżeli mówimy o tych terytorjach, gdzie mamy gminę zbiorową, to gmina jest dość silną jednostką, by się drogami swymi zająć. Drogi wiejskie pozostawiamy i tak poza ustawą. Jeśli mówić o gminach jednowioskowych, to wliczać do dróg, które miałyby być w zarządzie powiatu, te wszystkie drogi nawet wiejskie byłoby tembardziej niesłusznem.

Wypowiadam się zatem za jednotorowością z pozostawieniem dróg gminnych gminom.

Wysuwa się teraz druga kwestja, kto ma tę jednotorową administrację w swym ręku skupić: Rząd czy samorząd? Tu chyba wątpliwości być nie powinno. Samorząd jest przecież właśnie organem częściowo uznanym, częściowo stworzonym przez Państwo na to, by pewne dziedziny gospodarki zdecentralizować. Samorząd jest na to, by pewne działy administracji zbliżyć do ludności, do przedstawicielstwa społeczeństwa. Oddanie pewnej administracji samorządowi nie jest wyrzeczeniem się jej przez Państwo, jest właśnie oddaniem czynnikowi ustawami do administracji państwowej powołanemu. Administracja dróg jest tym działem zarządu państwowego, który doświadczałnie i historycznie przedewszystkiem dla oddania jej samorządowi się na-

W 1749 | 78 | 00

daje. I na ziemiach polskich i w całej Europie zachodniej z małymi wyjątkami praca nad drogami stanowiła dotąd podstawowe zadanie samorządu. On ponosi znaczne jej koszty. Samorządowi zakreśla nasza konstytucja poważną rolę. Czyż można przypuszczać, aby właśnie sprawy drogowe nie były mu w pierwszym rzędzie w zarząd oddane? Zatem chyba i to będzie bezspornem, że administracja dróg winna należeć do samorządu.

Chodzi teraz o trzecie pytanie: któremu samorządowi ją oddać?

Ustawa z 1920 r. stanęła na stanowisku, że samorządowi wojewódzkiemu. Stanęła na tem stanowisku, mimo tego, że wówczas samorządu wojewódzkiego nie mieliśmy. Stoi na niem mimo, że go jeszcze nie mamy. Jest ona niejako drogowskazem wśród odmiennego faktycznego stanu prawnego. Była skutkiem tego jednym z powodów, że przez wszystkich uznana zasada jednorodności dotąd jest gwałcona i nie może wejść w zastosowanie. Ale pytam się, czy i jako drogowskaz wskazuje ona rozwiązanie właściwe?

Mojem zdaniem — nie. W obronie takiego rozwiązania wskazuje się na to w pierwszym rzędzie, że doświadczenie naszych bardziej w kulturze posuniętych dzielnic to potwierdza, że drogi należą tam do samorządu wyższego stopnia. Przypatrzmy się tym argumentom. Działalność samorządu wyższego stopnia przede wszystkim podnoszą przedstawiciele dzielnic południowej. Podnosząc, mają stale na oku samorząd galicyjski — wydział krajowy. Ale zapominają, przytaczając ten przykład, że Galicja to nie był zwykły samorząd terytorjalny, a jakby mikrokosm państwowości polskiej. To przeświadczenie ożywiało nieraz może nawet podświadomie działaczy byłej — nie samorządowej, ale autonomicznej — Galicji. Ono stwarzało tego wysokiego ducha publicznego, któryśmy tam cenili. Stan ten sprawiał, że Galicja rozporządzała wyjątkowo znacznym zastępem ludzi — boć i wielu takimi, których wroga konieczność z innych zaborów wyrzucała. Nie można porównywać tego, co było, z przyszłym samorządem wojewódzkim. Temu przez długi czas będzie brakowało środków i ludzi, których centra dzielnicowe i stolica mogą jeszcze skupić, ale czego nie prędko dokonają zwykłe wojewódzkie miasta.

Dalej, Galicja stanowiła jakby pewną gospodarczą całość. Nasze województwa dotychczas jeszcze nie są żadnymi gospodarczymi okręgami. Podział, który dotąd mamy, został dokonany swego czasu pociągnięciami na mapie w ciągu godziny czasu. Rozmiar ich wówczas został postanowiony przedewszystkiem w uwzględnieniu życzeń przedstawiciela Min. Spr. Wojsk., które to właśnie Ministerstwo pierwsze odstąpiło w organizacji swych okręgów od przyjętego podziału.

Granice województwa Wileńskiego są przypadkowe—historycznie. Kwestja woj. Nowogródzkiego powraca często w dyskusji. Racjonalność rozgraniczenia woj. zachodnich jest ciągle w wątpliwość podawana przez wielu ich mieszkańców. Podział Małopolski nie stworzył przeciw gospodarczych centrów ze Stanisławowa czy Tarnopola. Pociągnięcie granic między wo-

jewództwem Krakowskiem a Kieleckiem i Kieleckiem a Łódzkiem nastęrcza już wątpliwości. A cała kwestja woj. Śląskiego, na pewien okres zamkniętego dla nasuwających się życiowych konieczności, jest otwarta. Długi czas mamy przed sobą, w którym województwa nie będą, czem w zasadzie być winny, to jest zaokrąglonymi rejonami gospodarczymi. Ten brak nie rokuje im siły, a w każdym razie przedwcześnie jest, biorąc za punkt wyjścia ich centra, układać nasze plany komunikacji. Powoływanie się na samorząd dzielnicowy zachodniej już bezwzględnie nie popiera tezy obowiązującej ustawy. Tam samorząd wojewódzki, samorząd zresztą tego typu, jaki w Polsce w przyszłości powstać powinien, właśnie administrację dróg przekazał powiatom.

Dalej przychodzą argumenty natury technicznej. Samorząd wyższego stopnia miałby posiadać lepsze środki techniczne i bardziej wyspecjalizowanych do poszczególnych rodzajów pracy kierowników.

Jeśli o środki techniczne chodzi, to znajdzie się środek odpowiedni dla powiatów w drodze tworzenia związków celowych,*) których projekt ustawy przeszedł już przez Radę samorządową. I sprawę wyspecjalizowanych kierowników może ta ustawa załatwić. Zresztą i województwo będzie mogło i musiało ich posiadać. Raz dla kontroli nad robotą powiatów, a powtóre na to, by powiatom doradą i wskazówkami służyć. Jeżeli byśmy chcieli już rachować się z najnowszymi metodami pracy, jakich przykłady mamy w Ameryce, jakie przy rozszerzaniu się wielkiego ruchu automobilowego może i w Polsce staną się aktualne, których pierwsze jaskółki już się nawet ukazują — to należy poprzeć wypowiedziany na kongresie pogląd o umożliwieniu traktowania budowy dróg jako przedsiębiorstw kapitalistycznych. Technicznie może to z pewnością dać doskonałe rezultaty. W takich wypadkach powinien Rząd mieć prawo udzielania takim spółkom prawa poboru specjalnych opłat i udzielania im praw wyłączności dla ruchu samochodowego. Należy takim przepisem ustawę uzupełnić.

Za przekazaniem administracji drogowej nie województwom lecz powiatom przemawiają jeszcze dwa względy. Pierwszy wzgląd: finansowy. Zdajemy sobie doskonale sprawę z ogromnych kosztów, jakich rozszerzenie sieci drogowej wymaga. Nakładanie podatków bezpośrednich na cele od płatnika odległe, na cele, z których nieproporcjonalnie ktoś drugi właśnie będzie korzystał, zawsze będzie odczuwane jako wielka niesprawiedliwość. Może Sejmik powiatowy uchwalać znaczne środki na drogi, które członkowie Sejmiu często widzą. Natomiast wątpliwe są uchwały obciążające mieszkańców jed-

*) Uwagę 1-go krajowego kongresu drogowego, który się odbył w Warszawie w dn. 3, 4 i 5 stycznia, zajmowały sprawy drogowe ze strony technicznej i organizacyjnej. — Tutaj mówić będę tylko o tej ostatniej.

Przy rozważaniu organizacji zarządu dróg publicznych idzie o to, czy administracja wszystkich dróg na przestrzeni każdego powiatu ma spoczywać w jednym ręku? (Używając utartego terminu, którym i ja posługiwac się będę) — czy ma ona być „jednorodną”?

nych powiatów dla nakładów w innych powiatach czynionych. Istnieją tu jeszcze i te motywy, które przemawiają za pozostawieniem dróg gminnych gminom t. j. że dla swego powiatu nieraz i kamień taniej się znajduje i osobistą ofiarnością ktoś nadłoży i o środki przewozowe będzie łatwiej. Ileż przykładów tego cytowano w obradach zjazdu! Oddalenie tych, co płacą, od rozporządzania wydatkami zmniejszy wpływy na cele drogowe i zwiększy wydatki. Drugi wzgląd administracyjny. Tak jak w innych dziedzinach administracji publicznej tak i w administracji drogowej jedynie słusznym jest, by bezpośrednio wykonawstwo leżało w rękach jednej instancji a kontrola w rękach drugiej. Jeśli przeniesiemy wykonawstwo do województw, to wtedy władzą nadzorczą i jedyną pozostać musi Ministerstwo. Czyż jest do pomyślenia takie obciążenie najwyższej instancji?

Konsekwentnie przeprowadzona zasada we wnioskach do tego dążących wprowadza w powiecie administrację drogową, jako Zarząd powiatowy drogowy, będący delegacją organu wykonawczego samorządu wojewódzkiego. Jako taki nie będzie on w niczem zależny od starostwa. Powracamy więc do pierwotnego stanu naszej administracji, kiedy to każde ministerstwo miało by aż do powiatu dobudowany odrębny aparat. Zarazem delegacja ta ma być organem wykonawczym dla samorządu powiatowego w zakresie administracji dróg gminnych. Czyż taka kombinacja możliwa? Czy nie powstaną nieporozumienia, gdy organem wykonawczym samorządu powiatowego będzie delegat organu wykonawczego samorządu wojewódzkiego, który przecież jest korporacją odrębną?

Dla uniknięcia tych szczególnych i niespotykanych konstrukcji, dla oszczędności pracy i pieniędzy, dla zbliżenia zainteresowanej i płacącej ludności do pracy, na którą łoży, dla wypełnienia przez samorząd tej właśnie roli, dla której Państwo uznaje go za potrzebny — pozostaje jedno tylko: oddać wykonywanie administracji drogowej samorządowi powiatowemu.

Przy takim przekazaniu zdarzyć się mogą wypadki wyjątkowe, gdzie Rząd ze względów ogólnie państwowych będzie widział konieczność utrzymania zarządu czy budowy pewnych dróg w rękach rządowej administracji. Choćby dla stworzenia sankcji dla zarządzeń władzy nadzorczej może to być czasem potrzebne. Słusznym więc będzie zachowanie przepisu, uprawniającego rząd do tego rodzaju decyzji.

Pozostaje sprawa *stosunku inżyniera powiatowego do samorządu*. Przez brak emerytur, przez brak pragmatyki służbowej dla tego rodzaju pracowników samorządu w większej części Polski, los inżyniera „samorządowego“ wydaje się gorszym aniżeli państwowego. Wytwarza to nietylko pewne poczucie pokrzywdzenia ekonomicznego, ale powoduje również jakby obniżenie prestiżu. Przybywa jeszcze wzgląd na to, że będąc jednym w powiecie, nie miałby on prostej drogi do awansu na wyższe stanowisko czy do bardziej pożądanego miasta. Wiąże to czasem zbyt mocno działalność człowieka z miejscem. Jednak sprawa

emerytur od nowego roku już wszędzie jest załatwiona, sprawa pragmatyki musi być załatwiona w najbliższym czasie, awans do województwa zawsze możebny, bo tam musi być sztab władzy nadzorczej i personel bardziej wyspecjalizowany, przeniesienie na inne miejsce ludzi zasłużonych zawsze możliwe, nie decyzją często przygodną wyższej władzy państwowej, a życzeniem oceniających pracę obywateli zebranych w wydziale inżynierów powiatu czy województwa. Związanie zaś człowieka z miejscem jako rzecz dobrą choćby znane polskie przysłowie podkreśla. Iluż ludzi właśnie z inteligencji pracującej ceni sobie to związanie ogromnie. Lekarze, adwokaci, rejenci, nauczyciele i dyrektorzy szkół średnich, jakże często właśnie przez długoletnie życie się z daną miejscowością odgrywiają w niej rolę i dużo tem dobrego przynoszą. Czy unieruchomienie było by dla inżyniera tylko złem. Poza znajomością techniki w pracy technicznej inżyniera w powiecie, taką rolę gra znajomość ludzi, stosunków, ziemi i wody, że długoletnie doświadczenie dużą wartość przedstawia. I przykłady, jakie mamy wdzięczności sejmików dla zasłużonych dla powiatu ludzi, wskazują, że chęć pozostania zawsze urzędnikiem państwowym nie jest koniecznie usprawiedliwiona. Bez względu na racjonalniejszem byłoby, by inżynier w powiecie był właśnie samorządowym pracownikiem.

Ale uprzedzenie przeciw temu jest dziś tak wielkie, cytowane nieraz przykłady kolizji tak świeże, że na razie możnaby się powstrzymać od uogólnienia tej zasady i przyjąć wniosek, jaki, chcąc podać rękę do kompromisu, przedstawiciele samorządu na kongresie przyjęli t. j. pozostawić inżyniera w powiecie jako urzędnika państwowego, uzależnionego zatem pod względem osobowym od Ministerstwa, a nie od samorządu. Nie można jednak jako słuszne uznać argumentów, że sejmik czy wydział więcej mieszać będzie polityki do nominacji i stosunku osobistego, niż rząd centralny. O wpływach poselskich na ministerstwa słyszeliśmy więcej, niż o wpływach na sejmiki. W praktyce widzimy, że instytucje samorządu, w szczególności powiatowego, są dalsze od polityki niż instytucje rządowe. Im bliżej ziemi i im bliżej spraw powszednich, tem bardziej wąsko, a zatem mniej ogólnie, zatem mniej politycznie rozpatruje się każde zagadnienie. A zresztą, czyż nawet urzędnika państwowego polityka z pewnego powiatu czy miasta nie usuwała i nie usuwa?

Ale o to nie sprzeczkajmy się. Koncesję uczyniliśmy. Kompromis zawrzyjmy. Mamy nadzieję, że stosunki się ułożą i zapatrywania zmienią. Jednomyślności wszelkich zjazdów samorządowych, wszystkich naszych dzielnic uznająca jako pilną potrzebę jednotorowości administracji drogowej i przekazanie jej samorządowi powiatowemu, a bardzo mała — bo niespełna 7% wynosząca większość, jaka się oświadczyła za wnioskiem przeciwnym na kongresie drogowym, zdaje się świadczyć za tem, by obowiązującą ustawę drogową zmienić w kierunku życzeń działaczy samorządowych.

Juljusz Zdanowski.

W sprawie ustawowego likwidowania analfabetyzmu

Jestem niezmiernie wdzięczny panu W. B., który w Nr. 44 „Samorządu” zareagował na mój artykuł z Nr. 41 w sprawie projektowanej przeze mnie ustawy o likwidacji analfabetyzmu w Polsce i tem dał początek krytycznej dyskusji nad jednym z najbardziej zasadniczych zagadnień, które rozwiązać trzeba przy odbudowie Państwa Polskiego. Analfabetyzm mas ludowych jest zaporą, o którą rozbijać się będą najlepsze poczynania państwowo - twórcze i bez usunięcia tej zapory nie wyrównamy tej odległości, jaka nas dzieli od państw i narodów cywilizowanych. Pamiętać przytem musimy, że nastaly czasy, kiedy utrzymanie niepodległości politycznej i gospodarczej uzależnia się od świadomego wysiłku całej masy narodowej. Polska, odzyskując niepodległość polityczną, stała się państwem nowoczesnym, otrzymała ustrój rep. dem., ustrój, do którego narody zachodnio - europejskie przygotowywały się ewolucyjnie przez cały wiek XIX. Znaleźliśmy się w dość paradoksalnym położeniu. Mamy konstytucję, według której władzę ustawodawczą sprawować mają przedstawiciele masy narodowej, która niemal w 2/3 części jest analfabetyczną. Twierdzą, żeśmy do ustroju prawdziwie demokratycznego nie dorośli i nie doszli do niego drogą ewolucyjną. Ale życie nie czeka, wymagania jego są coraz trudniejsze i widzę w tem wielkie niebezpieczeństwo dla całości państwa, jeśli w najbliższym czasie nie uczynimy nadzwyczajnych, radykalnych posunięć w kierunku odrobienia tych zaniedbań pod względem kulturalnym, do których nas zmusił okres niewoli.

Przechodząc do rozważenia uwag pana W. B. nad projektem ustawy o likwidacji analfabetyzmu, zaznaczam przedewszystkiem, że wbrew opinji szanownego oponenta nie widzę bynajmniej żywego tempa budowy szkół w bardzo wielu powiatach, ani coraz szerszego i głębszego traktowania oświaty rolniczej, a zwłaszcza pozaszkolnej. Przeciwnie wskutek wielkiej ciemnoty masy ludowej, sprawa stworzenia racjonalnej sieci szkolnej i podniesienia stopnia organizacyjnego szkoły powszechnej napotyka na nieprzewidywany opór wśród ludności. Najbardziej ideowym i najbardziej oddanym sprawie oświatowej inspektorom szkolnym ręce opadają, gdy widzą, że ich wysiłki nie znajdują zrozumienia nietylko wśród ciemnych mas, ale i w sferach bardziej oświeconych, a nieraz nawet i u czynników administracji gminnej i powiatowej. Budowa szkół powszechnych zaledwie w 2 — 3 powiatach postępuje zadawalająco, a oświata rolnicza wręcz wegetuje. A gdzież p. W. B. widzi rozwój oświaty pozaszkolnej? Jeszcze dopóki istniał przy Ministerstwie wydział oświaty pozaszkolnej i dysponował jakimś b. skromnym budżetem, tworzyły się tu i owdzie jakieś kursy dla dorosłych. Kursy te w rzadkich tylko wypadkach mogły dojść do zrealizowania pełnego zamierzonego programu. Prawie nigdy nie przyciągały prawdziwych analfabetów i bardzo szybko kończyły swój suchotniczy żywot, gdy kredyty na oświatę pozaszkolną zostały w okresie reformy finansów państwowych unicestwione. Powiada pan W. B., że „przymus stosowany być może tylko względem tych, którzy

nauki nie pragną, dla których byłaby ona przykrą i uciążliwą stratą czasu”. Przyznam się, że nie rozumiem, co p. W. B. chciał powiedzieć w drugiej części przytoczonego ustępu. Zdawałoby się bowiem, że ponieważ analfabeci, jak to powszechnie wiadomo, nauki nie pragną, należałoby względem nich stosować przymus również i według zdania pana W. B. Natomiast w drugiej części powyższego ustępu p. W. B. jakby zaprzeczał temu, co stoi w części pierwszej.

Dalej p. W. B. twierdzi, że analfabetów możnaby było tylko zmusić do bywania na kursach, ale nie można by było ich zmusić do czynienia postępów w nauce. Pan W. B. wyobraża sobie, że taki słuchacz, przyszedłszy pod przymusem na lekcję, siądzie nachmurzony, zatka sobie uszy, zamknie oczy i stosować będzie t. zw. strajk włoski. Pan W. B. martwi się przy tem, że niema kar „za złe postępy w nauce”. Jest to istotnie rozbijające wyobrażenie o metodzie pracy na kursach dla dorosłych. Jeżeli pan W. B. zarzuca mi, „że, umieszczając art. 15 o środkach na pokrycie wydatków na walkę z analfabetyzmem, nie wtajemniczyłem się dostatecznie w dziedzinę finansowości samorządowej, to ja ze swej strony ośmieliłem się zauważyć, że mój szanowny oponent zupełnie nie wtajemniczył się w nowoczesne metody nauczania i że dzisiejsza dydaktyka nie polega na zadawaniu nawet dziecku lekcji do wyuczenia się w domu. Pan W. B. przeciwstawia zasadzie przymusu, „starą i wypróbowaną zasadę jednania i zachęty”. Sądzę, że w myśl maksymy *sum cuique* zasada przymusu nie wyklucza zasady jednania i zachęty. Względem tego, kto się da zjednać i zachęcić, nie będzie się stosowało zasady przymusu, a ulegnie mu tylko ten, który uporczywie będzie twierdził, że ponieważ jego dziad i pradziad byli analfabetami, to i on analfabetą pozostanie. Pytam, dlaczego stosujemy przymus sanitarny, przymus szarwarkowy, tylko nie przymus oświatowy? Stan anty-sanitarny zwalczą się w interesie ogólnie - społecznym, do naprawy drogi publicznej przymuszamy obywatela ze względu na dobro ogólnie - społeczne, a tylko analfabetyzm, który zagraża dobru społecznemu, gdy analfabeta wybiera nam prawodawcę, ma być oszczędzany. W dalszym ciągu wywodów p. W. B. powiada, że z punktu widzenia prawa wydaje mu się niedopuszczalnym pomysł przerzucania kary z winnego na organ egzekucyjny, jak to głosi art. 26. Jest to chyba nieporozumienie, gdyż następny zaraz art. 27 daje możliwość gminie wycofania złożonych chwilowo sum. Art. 26 jest tylko gwarancją, że przepis o karach będzie istotnie stosowany i sądzą, że tego rodzaju artykułem winna być nawet uzupełniona ustawa o obowiązku szkolnym.

Praktyka bowiem wykazała, że kary za uchybianie przepisom o obowiązku szkolnym w olbrzymiej większości wypadków nie są ściągane przez urzędy gminne pomimo formalnego nałożenia ich na winnych przez Dozory Szkolne. Art. 19 nie zawiera żadnej „upokarzającej konsekwencji stosowania przymusu”, daje tylko możliwość wyjścia z tej sytuacji, kiedy obywatel wyjątkowo tępy, zmuszony byłby z roku na rok podlegać

przymusowi nauczania. Sądzę, że po paru tygodniach bezowocnego uczęszczania na kursy taki obywatel mógłby być zwolniony od obowiązku i na tem by się cała sprawa skończyła. Gdzież tu upokarzanie ludzi Bogu ducha winnych?

Przechodzę wreszcie do sprawy składu komisji, mającej przeprowadzać likwidację analfabetyzmu w powiecie. Pan W. B. nie jest, zdaje się, zadowolony, że w komisji tej ma przewodniczyć inspektor szkolny i przypuszcza, że z przedstawicielami nauczycielstwa miałby inspektor przewagę w decyzjach komisji.

W mniemaniu pana W. B. mamy tu do czynienia z przeciwstawieniem jakichś odrębnych interesów inspektora szkolnego z nauczycielami interesom samorządu. Twierdzę, że żadnego przeciwstawienia się sprzecznych jakoby interesów być tu nie może. Jeżeli ustawa wkłada na inspektora szkolnego obowiązek zorganizowania komisji oświatowej, to wypływa to przecież z jego roli naturalnej, inspektor szkolny bowiem jest tem ramieniem rządu, który o oświatę ma dbać z obowiązku służbowego, tak samo, gdyby chodziło o komisję sanitarną, należałoby na jej czele postawić lekarza powiatowego, a nie osobę o innym zakresie działania. A jakież to mogłyby być decyzje komisji oświatowej, o które obawia się pan W. B., jakież to kolizje, mające zajść

wewnątrz komisji, mogłyby doprowadzić do tarć? Przecież i w radach szkolnych i w dozorach szkolnych uczestniczą członkowie z różnych stron powołani, a o żadnych tarcich tam jakoby zachodzących nie słyszymy. Tarcia mogą być tylko tam, gdzie są ludzie mało-
stkwowi, lub gdzie wchodzi w grę wykluczające się wzajemnie interesy materialne różnych warstw społecznych. Nie rozumiem zgoła już, o jakim p. W. B. mówi „niezdrowem i w skutkach szkodliwym narzucaniu Sejmikowi niemiłych mu metod pracy w dziedzinie finansowej”.

Mój projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu chce ruszyć z miejsca rozwiązanie tego bolesnego zagadnienia, chce wyzwoić potencjonalne siły naszego ludu i przyspieszyć rozwój kulturalny narodu. Dotychczasowe postępowanie w tej dziedzinie było raczej deptaniem na miejscu. Tylko pozornie wydawać się komuś może, że w sprawie oświaty pozaszkolnej robimy jakieś postępy. Wiadomo mi jest, że w Ministerstwie W. R. i O. P. przygotowuje się projekt ustawy bibliotecznej o gminnych bibliotekach publicznych. Jestem przekonany, że ustawa ta pozostanie martwą literą i w skutkach nie da nam nic, jeżeli jednocześnie nie wprowadzimy ustawowej likwidacji analfabetyzmu.

W. Kuropatwiński.

Dookoła spraw samorządowych

PROJEKT USTAWY O OPIEKUNACH SPOŁECZNYCH I O KOMISJACH OPIEKI SPOŁECZNEJ.

(F. B.). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, która ma być wprowadzona w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Treść projektu w streszczeniu przytaczamy:

Celem zapobieżenia dotychczasowemu brakowi organu specjalnego, któryby z jednej strony pozostawał w ścisłym związku z osobami, korzystającymi z otwartej opieki społecznej, a z drugiej strony był równocześnie organem pomocniczym i doradczym dla komunalnych organów opieki społecznej, ustawa przewiduje ustanowienie w gminach wiejskich i miejskich opiekunów społecznych.

Do obowiązków takiego opiekuna społecznego należą następujące czynności:

- 1) inicjatywa i współdziałanie z organami gminnymi względnie miejskimi w zakresie wykonywania opieki społecznej;
- 2) czuwanie nad tem, by osoby, uprawnione do opieki społecznej, korzystały z niej w granicach obowiązujących przepisów;
- 3) badanie stosunków osób, korzystających lub mających korzystać z opieki, oraz określanie rodzaju i rozmiarów niezbędnej pomocy;
- 4) udzielanie w razie potrzeby doraźnych wsparć z funduszy gminnych;

- 5) komunikowanie zarządowi gminy względnie magistratowi swoich wniosków i spostrzeżeń oraz składanie gminnej względnie miejskiej komisji opieki społecznej przynajmniej raz do roku sprawozdań z działalności;
- 6) wykonywanie czynności, przekazanych osobno-
mi przepisami.

Opiekunów społecznych wybiera na okres 3-letni rada gminna względnie miejska.

Równocześnie rada gminna względnie miejska winna dokonać na wniosek komisji opieki społecznej podziału gminy na okręgi opiekuńcze i zależnie od liczby mieszkańców określić liczbę opiekunów społecznych, wyznaczając im okręgi względnie części okręgów.

Opiekunowie społeczni nie pobierają za swe czynności żadnego wynagrodzenia, natomiast przy spełnianiu swych obowiązków korzystają z ochrony prawnej, jaka przysługuje urzędnikom państwowym.

Projekt rozporządzenia przewiduje równocześnie utworzenie gminnych względnie miejskich, powiatowych i wojewódzkich komisji opieki społecznej.

Gminna, względnie miejska komisja opieki społecznej składa się w gminach wiejskich z wójta lub wyznaczonego przez niego ławnika, a w gminach miejskich z przewodniczącego magistratu lub wyznaczonego przez niego członka magistratu jako przewodniczącego komisji, następnie z członków rady gminnej względnie miejskiej, wybranych na początku kadencji danej rady w liczbie przez nią określonej, wreszcie z opiekunów społecznych, o ile liczba opiekunów nie przekracza liczby członków rady gminnej względnie miejskiej, wchodzących w skład komisji opieki społecznej. Jeśli zaś ilość

opiekunów społecznych przekracza liczbę członków komisji opieki społ., pochodzących z rady gminnej względnie miejskiej, to w skład komisji opieki społ. wchodzi tylko przedstawiciele okręgów opiekuńczych i to w liczbie, nie przekraczającej liczby członków pochodzących z rady gminnej wzgl. miejskiej.

Do zadania gminnej względnie miejskiej komisji opieki społecznej należy organizacja opieki społecznej, skoordynowanie działalności gminy z działalnością innych stowarzyszeń i instytucji opieki społecznej, ustalenie preliminarza wydatków gminy na cele opieki społecznej, wreszcie przedstawienie radzie gminnej względnie miejskiej planu podziału gminy na okręgi opiekuńcze, liczby opiekunów społecznych oraz kandydatów na opiekunów.

Powiatowa komisja opieki społecznej składa się z przewodniczącego Wydziału Powiatowego lub jego zastępcy jako przewodniczącego komisji, z członków sejmiku, wybranych w liczbie określonej przez sejmik na początku jego kadencji, z opiekunów społecznych z gmin, wybieranych w liczbie określonej przez sejmik oraz z określonej przez sejmik liczby przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji społeczno-opiekuńczych, działających na terenie powiatu. Liczba opiekunów społecznych i przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji opiekuńczych nie może przekraczać liczby członków sejmiku, wchodzących w skład powiatowej komisji opieki społecznej, przyczem liczba opiekunów społecznych z gmin ma być większą od liczby przedstawicieli stowarzyszeń opiekuńczych.

Powiatowa komisja opieki społecznej ma spełniać te same zadania na terenie powiatu, jakie gminna wzgl. miejska kom. opieki społecznej spełnia na terenie gminy.

Do czasu wprowadzenia na całym obszarze Rzeczypospolitej samorządu wojewódzkiego mają istnieć przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej wojewódzkie komisje opieki społecznej z wojewodą względnie wyznaczonym przez niego zastępcą na czele, z określonej liczby członków rady wojewódzkiej, wybranych przez nią na przeciąg 3-ch lat, oraz z członków pow. komisji opieki społecznej wzgl. miejskich kom. opieki społecznej miast wydzielonych z powiatu i przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji opiekuńczo - społecznych według listy, ustalonej przez radę wojewódzką.

W województwach pomorskim i poznańskim wojewódzkie komisje opieki społecznej mają się składać z wojewody lub jego zastępcy, starosty krajowego, 6 członków sejmiku wojewódzkiego, 4 członków powiatowych komisji opieki społecznej względnie miejskich miast wydzielonych, powołanych przez wojewodę oraz z 4-ch przedstawicieli istniejących na obszarze województwa stowarzyszeń i instytucji społeczno - opiekuńczych.

Co się tyczy obszarów dworskich na terenie województw pomorskiego i poznańskiego, to te mają się połączyć w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy z gminami wiejskimi w związku wspierania ubogich stosownie do postanowień ustawy z 8.III.1871 r.

Powyższe streszczenie projektu ilustruje nam, w jaki sposób Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zamierza posunąć naprzód sprawę opieki społecznej.

PODATEK LOKALOWY OD TOWARZYSTW SPORTOWYCH.

(H.). Okólnikiem z d. 23.XII.1927 r. N. 255 Mstwo Spr. Wewn. dało w sprawie powyższej następujące wyjaśnienie:

Wedle pktu 3 art. 3 ustawy z dn. 2.VIII.1926 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 550) podatki od lokali nie podlegają m. i. instytucje naukowe i oświatowe. W myśl przepisów ustępu drugiego pktu 3 § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29.XII.1926 r. (Dz. Ust. z r. 1927 Nr. 12, poz. 95) za lokale zajmowane na cele oświatowe i naukowe, uważa się pomieszczenia szkół, ochronek, bibliotek, laboratorjów szkolnych i t. p.

O ile zatem towarzystwo sportowe pomiędzy swemi zadaniami ma również na celu krzewienie oświaty wśród swoich członków i realizuje to zadanie przez utrzymywanie w swoim lokalu biblioteki i wypożyczalni książek oraz przez kursy, wykłady i odczyty, jak to czyni np. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” lub „Związek Strzelecki”, to należy je traktować jako instytucję oświatową i — w myśl postanowień pktu 3 art. 3 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 550) — zwolnić od podatku od lokali.

STOSOWANIE PRZEZ MAGISTRATY MIAST USTAWOWO NIEUZASADNIONYCH ZWOLNIEŃ OD PODATKU OD LOKALI.

(H.). W sprawie powyższej wydało Mstwo Spraw Wewnętrznych okólnik z d. 10.I.1928 r. Nr. 3 następującej treści:

Według danych, jakie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych posiada, niektóre magistraty miast nie wymierzają podatku od lokali, których komorne z r. 1914 — jako podstawa wymiaru tego podatku — nie przekracza po przeliczeniu na złote pewnej minimalnej kwoty, oznaczonej w uchwale.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zwraca uwagę na niedopuszczalność takiego postępowania magistratów, gdyż ustawa z dn. 2.VIII.1926 r. o podatku od lokali (Dz. Ustaw R. P. Nr. 94, poz. 550) nie przewiduje takiego zwolnienia w art. 3, w którym wymienione są lokale, nie podlegające wspomnianemu podatkowi. Magistraty nie mogą zatem ograniczać liczby płatników tego podatku poza przypadkami, ustawowo określonymi, zwłaszcza, że podatek od lokali stanowi źródło dochodu zarówno dla związków komunalnych, jak i dla Skarbu Państwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu prosi Pana Wojewodę o powiadomienie o powyższem magistratów miast, położonych na obszarze województwa.

NOWELIZACJA USTAWY DROGOWEJ.

(H.). Dowiadujemy się, że Mstwo Robót Publ. opracowało projekt noweli do ustawy drogowej z dn. 10.XII.1920 r. i, że projekt ten jest uzgadniany obecnie z zainteresowanymi ministerstwami.

Projekt zawiera m. in. pewne zmiany przepisów o opłatach drogowych i o świadczeniach drogowych w

naturze, zezwalając na odrobienie pewnych świadczeń w naturze zamiast uiszczania opłat drogowych i naodwrot na uiszczenie odpowiednich opłat zamiast ponoszenia świadczeń drogowych w naturze.

Nadto — jeśli chodzi o drogi gminne — projekt

wprowadza tę nowość, że obowiązkiem budowy i utrzymania dróg gminnych o znaczeniu wyłącznie lokalnym mogą być obciążeni tylko mieszkańcy odnośnych wsi względnie nawet tylko ci mieszkańcy, dla których ta droga jest wyłącznie potrzebna.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego

OKÓLNIKI BIURA.

Biuro rozesłało do Wydziałów Powiatowych następujące okólniki:

1. Składka członkowska na r. 1928/29.

1. W związku z układaniem preliminarzy budżetowych na 1928/29 r. uprzejmie prosimy uwzględnić pozycję: *Składka członkowska dla Biura Zjazdów Sam. Ziemskiego.*

Składka wynosi 4 złote od tysiąca mieszkańców powiatu rocznie, przyczem w rachubę nie wchodzi miasta ponad 25.000 mieszkańców, choćby z powiatu niewydzielone. Najwyższą granicą składki jest 500 zł.

Na rok przyszły wyjątkowo zmuszeni jesteśmy ułożyć budżet na 5 kwartałów, by dostosować nasz okres budżetowy do obowiązującego związku samorządowego. Zmiana ta była zapowiedziana już na tegorocznym Zjeździe przedstawicieli Sejmików Powiatowych. Zmuszeni więc jesteśmy prosić o zarezerwowanie w budżecie WPanów składki zwiększonej o 25% (w stosunku do 5 kwartałów). Składka więc wyniosłaby wyjątkowo w roku przyszłym: *5 złotych od tysiąca mieszkańców.* przyczem najwyższa granica wyniesie 625 złotych.

Zarówno budżet jak i wysokość składki ustalane są corocznie przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego zamieszczane są rokrocznie w Pamiętnikach Zjazdów przedstawicieli sejmików powiatowych. Druk tegorocznego Pamiętnika mamy na ukończeniu.

Organem naszym urzędowym pozostaje nadal tygodnik „Samorząd”, w którym zamieszczamy sprawozdania z bieżących czynności.

2. Prenumerowanie „Samorządu”.

Przy sposobności zwracamy uprzejmie uwagę WPanów na tygodnik „Samorząd”. W r. b. spopularyzowany został poziom pisma, by udostępnić go dla szerszych kół działaczy samorządowych. Niestety pismo, poświęcone tak fachowym zagadnieniom jak samorząd, zmuszone więc korzystać ze współpracy specjalistów, nie może być tanie, to zaś często stoi na przeszkodzie do zaprenumerowania pisma przez poszczególnych członków Sejmiku lub Wydziału. To też propagujemy system polegający na prenumerowaniu pisma przez pow. związki samorządowe przynajmniej dla członków Wydziałów Powiatowych. Niektóre Wydziały Powiatowe weszły na tę drogę, sądzymy, że z pożytkiem dla wyrobienia swych członków. Kwestja kosztów może być roz-

wiązaną przez częściowe zaliczenie na budżet oraz częściowo na wyplacane djety. Podnosimy tę sprawę nie dla jakiegoś mechanicznego przysporzenia pismu prenumeratorów, lecz w przeświadczeniu, że administracja samorządowa jest sprawą zarówno ważną jak i złożoną, i ci, którzy powołani są do jej prowadzenia, winni być możliwie dokładnie informowani w zakresie swych obowiązków. Oczywiście jest, że nie da się to dokonać wyłącznie tylko na posiedzeniach i że naturalną drogą jest tu — fachowa prasa.

3. Informacje dla komunikatu sporządzonego w „Polskim Radjo”.

Z początkiem roku bieżącego zamierzamy podawać za pośrednictwem Polskiego Radja wiadomości i informacje o życiu i działalności samorządu. W porozumieniu z innymi centralnymi zrzeszeniami samorządowymi oraz z Dyrekcją Polskiego Radja zamierzamy dawać 2 razy tygodniowo krótki „komunikat samorządowy”.

Komunikat będzie miał swą wartość, jeżeli odzwierciadli aktualne przejawy życia związków samorządowych, które możnaby podać do wiadomości szerokiej mas radjostłuchaczy. Informacji tych nie możemy czerpać z urzędowych sprawozdań i protokołów, bowiem byłyby to wiadomości naogół spóźnione. Musimy je otrzymać bezpośrednio od związków samorządowych, przesłane w krótkiej drodze w formie notatek sprawozdawczych.

W związku z powyższym uprzejmie prosimy Pana Przewodniczącego o łaskawe zlecenie czynności informatora dla komunikatu radjowego jednemu z pracowników Biura Wydziału Powiatowego. Z natury rzeczy najbardziej nadaje się tu sekretarz Wydziału Powiatowego, jako mający bezpośrednią styczność ze wszystkimi przejawami życia związku samorządowego.

Informacje, o jakie nam chodzi, dotyczyłyby:

1. Ważniejszych uchwał i postanowień, zwłaszcza dotyczących nowych inwestycji, lub zapoczątkowania nowych prac;

2. Uroczystości, związanych z samorządem: poświęcenia nowych budowli, uroczystych posiedzeń itp.;

3. Delegacji do władz centralnych w ważniejszych sprawach;

4. Zjazdów lokalnych itp.

Informacje, które zostaną zużytkowane, będziemy honorować.

Oczywiście główną zaletą informacji, poza treścią, będzie szybkość, z jaką zostaną przesłane pod naszym adresem.

Z życia samorządu

GWARANCJE POW. ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DLA INSTYTUCYJ OBCYCH.

Niejednokrotnie zachodzą wypadki udzielania przez sejmiki gwarancji na pożyczki, zaciągane przez instytucje kredytowe, lub gospodarze wprawdzie o charakterze społecznym, jednak z pow. związkami samorządowymi organizacyjnie nie związane. Najczęściej zjawisko to spotyka się wśród pow. związków samorządowych wojew. kresowych, które chętnie udzielają gwarancji spółdzielniom kredytowym i rolniczo-handlowym, starając się w ten sposób wpłynąć na rozwój tych instytucyj.

Oto przykład: Jeden z wydziałów powiatowych w wojew. Nowogrodzkiem postanowił przedstawić Sejmikowi wniosek o udzielenie Związkowi Gospodarczemu (Spółdzielni Roln. Handlowej) gwarancji na 20.000 zł. kredytu w Monopolu Tytuniowym w celu zwiększenia obrotu hurtowni tytuniowej. Poprzednio Sejmik udzielił już na ten cel gwarancji w kwocie 30.000 zł.

Temuż Związkowi Gospodarczemu proponuje Wydz. Pow. udzielić gwarancji, w Monopolu Solnym na równowartość 1 wagonu soli t. z. na 3000 zł.

Interes gwarantujących pow. związków samorządowych nie zawsze dostatecznie jest zabezpieczony. Najczęściej zabezpieczenie to wyraża się w delegowaniu członków Sejmiku, czy Wydziału Powiatowego do rady instytucyj, korzystającej z gwarancji. Pouiławszy, że w ten sposób wkłada się na barki członków delegowanych specjalne obowiązki, do których nie są zobowiązani i naraża się ich dobre imię w razie bankructwa instytucyj, gwarancja taka, oparta na personalnych wartościach delegowanych jest prawie żadną. W razie bankructwa instytucyj, korzystającej z gwarancji, pow. związek samorządowy zmuszony byłby pokryć straty do wysokości udzielonej gwarancji bez prawa regresu do kogokolwiek.

Pominąwszy nawet stronę formalną sprawy, należy również stwierdzić, że ten rodzaj działalności nie leży w granicach obowiązków samorządu.

Organizacje spółdzielcze mają swe centrale handlowe i kredytowe, których zadaniem jest nieść pomoc poszczególnym jednostkom zrzeszonym. Wkraczanie samorządu, mającego określone obo-

wiązki i korzystającego z danin publicznych na spełnienie tych obowiązków przeznaczonych w tę dziedzinę nie jest wskazaniem, ani dostatecznie uzasadnieniem.

Niekiedy ta specjalna pomoc ruchowi spółdzielczemu nosi bardzo już sztuczny charakter. Oto inny przykład: Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego jednego z powiatów wojew. Wileńskiego dyskutowana była sprawa pomocy miejscowemu stow. rolniczo-handlowemu „Rolnik”, które znalazło się w b. trudnych warunkach, bowiem stan majątkowy wykazał około 30.000 zł. deficytu. Przewodniczący Wydziału Powiatowego postawił wniosek, by w imię poparcia ruchu spółdzielczego ratować zagrożone stowarzyszenie przez udzielenie mu gwarancji na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 30 tys. złotych, przyczem pow. związek samorządowy zabezpieczyłby się od ewentualnych strat przez uzyskanie kontrgwarancji od członków spółdzielni, oraz przez poddanie jej pod wpływ wydziału powiatowego.

Po dyskusji jednak wniosek został odrzucony, co niewątpliwie świadczy, że członkowie wydziału ocenili sprawę należycie.

UBEZPIECZENIE RUCHOMOŚCI ROLNYCH.

Sejmik pow. Błońskiego na zebraniu w d. 15-m grudnia r. z. postanowił dążyć do zniesienia wprowadzonego w powiecie przymusowego ubezpieczenia ruchomości rolnych i zbiorów od ognia. Uchwała zapadła po dyskusji, w której wysuwane były argumenty, że przymusowe ubezpieczenie dla rolników drobnych jest uciążliwe, gdyż są i tacy między nimi, których zbiory są minimalne, wskutek czego składka ubezpieczeniowa jest dla nich ciężarem. Sejmik opowiedział się za dobrowolnym ubezpieczeniem ruchomości rolnych.

KARY ZA PRZEKROCZENIA SANITARNE.

Sejmik pow. Błońskiego uchwalił zwrócić się do władz administracyjnych z przedstawieniem konieczności zmodyfikowania systemu i niżenia wysokości kar nakładanych za niewypełnienie poleceń starostwa w sprawach sanitarnych. Polecenia są czasem tego rodzaju, że drobni rolnicy nie są w stanie ich wykonać.

K o m u n i k a t y

ZAKOŃCZENIE KURSU INŻYNIERJI SANITARNEJ W PAŃSTWOWEJ SZKOLE HIGJENY.

W dniu 20 grudnia ub. r. odbyła się w Państwowej Szkole Higjeny (ul. Chocimska 24) uroczystość zamknięcia drugiego kursu inżynierji sanitarnej przy udziale przedstawicieli Ministerstw, wyższych uczelni i instytucyj naukowo - społecznych, które poparły akcję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w kierunku podniesienia poziomu uświadczenia sanitarnego wśród inżynierów.

Zebraniu przewodniczył Dyrektor Szkoły, b. Minister Zdrowia Publicznego, Dr. W. Chodźko. Przemawiali: Dr. E. Piestrzyński — Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych. Inż. Z. Rudolf — Kierownik Kursów. Major Dr. Skudro — jako przedstawiciel Departamentu Sanitarnego Min. Spr. Wojsk., Inż. Paprocki — jako przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych, Inż. Tyszka (b. minister Kolei) imieniem Magistratu m. st. Warszawy, Inż. Piękarski, Dyrektor Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego, Dr. Le Brun, imieniem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, Dr. W. Chodźko oraz przed-

stawiciele słuchaczy kursu, inżynierowie: Kartasiński i Lenczowski.

Odczytano również pismo profesora Ignacego Radziszewskiego, który w imieniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Politechniki Warszawskiej złożył życzenia, aby uciążliwa i mozolna praca, którą słuchacze w ciągu kilku tygodni odbyli, była dla nich zachętą do dalszej pracy nad sobą w obranych kierunkach.

Wszyscy mówcy podkreślali wielkie znaczenie prowadzenia podobnych kursów, wykazując ścisłą łączność pomiędzy pracą lekarza i inżyniera w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego. Przedstawiciele słuchaczy wyrazili swą szczerą wdzięczność za zorganizowanie kursów, które mogą odegrać poważną rolę w kierunku podniesienia stanu sanitarnego Polski.

Wymieniony kurs rozpoczął się 15 listopada 1927 r. i trwał 5 tygodni. W kursie wzięło udział 22 inżynierów, w tem 10 z Warszawy, 7 z większych miast i 5 z mniejszych miast. Inżynierów powiatowych było 9, samorządowych 8, prywatnych 5. Egzamin ogólny zdawało 16 słuchaczy, zdało 14.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Wydatki i dochody miast od 5.000 do 10.000 mieszkańców

Miasta posiadające większą liczbę ludności siłą rzeczy mają większe zadania do spełnienia, a tem samem muszą mieć bardziej rozwiniętą i skomplikowaną gospodarkę miejską. Przy omawianiu wydatków i dochodów tej grupy miast będziemy posługiwali się przeważnie liczbami względnymi, ażeby bardziej uwypuklić znacze-

nie poszczególnych wydatków i dochodów rzeczywistych w budżetach miast odnośnych grup województw (dzielnic). Wydatki miast w liczbach bezwzględnych i względnych w poszczególnych dzielnicach przedstawiają się następująco:

Wydatki miast od 5000 do 10000 mieszkańców w r. 1925.

W tysiącach złotych

W ‰ wydat. rzeczywist.

Województwa	Grupy województw				Grupy województw			
	Centralne	Wschodnie	Zachodnie	Południowe	Centralne	Wschodnie	Zachodnie	Południowe
Liczba miast ogółem	77	12	24	41	—	—	—	—
Liczba miast uwzględnionych	15	3	5	13	—	—	—	—
Liczba mieszkańców	109366	23302	33253	85084	—	—	—	—
Wydatki ogółem	3537,7	664,9	1464,9	2713,8	—	—	—	—
A. Wydatki rzeczywiste	2229,5	549,6	1033,8	2346,9	100,0	100,0	100,0	100,0
a. Wydatki zwyczajne	1440,0	356,1	833,3	1565,9	64,6	64,8	80,6	66,7
Koszty administracyjne	564,9	199,4	314,0	433,7	25,3	36,3	30,4	18,5
Szkolnictwo i oświata	334,3	31,0	157,1	195,6	15,0	5,6	15,2	8,3
Kultura i sztuka	8,2	10,5	8,0	12,0	0,4	1,9	0,8	0,5
Opieka społeczna	42,7	6,4	47,9	60,0	1,9	1,2	4,6	2,6
Zdrowotność i szpitalnictwo	65,6	10,8	61,4	91,0	3,0	2,0	5,9	3,9
Weterynarja	14,6	18,7	0,8	40,4	0,7	3,4	0,1	1,7
Bezpieczeństwo publiczne	118,8	41,7	14,8	214,0	5,3	7,5	1,4	9,1
Popieranie roln., handlu i przem.	17,9	—	—	3,1	0,8	—	—	0,1
Utrzymanie ulic	112,8	10,8	116,9	243,5	5,1	2,0	11,3	10,4
Oświetlenie	36,5	10,9	22,3	40,1	1,6	2,0	2,2	1,7
Świadczenia na rzecz państwa i samorządu	4,7	5,0	7,7	15,4	0,2	0,9	0,7	0,7
Majątek komunalny	9,0	0,5	31,1	26,4	0,4	0,1	3,0	1,1
Deficyty przedsiębiorstw	6,2	3,4	16,6	77,8	0,3	0,6	1,6	3,3
Spłata długów i procenty	61,0	3,6	9,1	72,8	2,7	0,7	0,9	3,1
Różne	42,8	3,4	25,6	40,1	1,9	0,6	2,5	1,7
b. Wydatki nadzwyczajne	730,6	179,1	191,0	771,8	32,8	32,6	18,5	32,9
Koszta administracyjne	5,4	6,7	31,4	18,0	0,3	1,2	3,1	0,8
Budowa i urządzenie szkół	234,9	—	67,2	212,2	10,5	—	6,5	9,0
Budowa i urządzenie szpitali i innych zakładów higien.	38,6	13,1	0,4	40,7	1,7	2,4	0,0	1,7
Komunikacja	282,8	108,1	39,2	11,3	12,7	19,7	3,8	0,5
Inne	168,9	51,2	52,8	489,6	7,6	9,3	5,1	20,9
c. Wydatki zaległe	58,9	14,4	9,5	9,2	2,6	2,6	0,9	0,4
B. Sumy obrotowe	1308,2	115,3	431,1	366,9	—	—	—	—
Na 1 mieszkańca								
Wydatki rzeczywiste	20,38	23,58	31,08	27,58	—	—	—	—
Wydatki zwyczajne	13,16	15,28	25,06	18,40	—	—	—	—
Wydatki na administrację	5,17	8,56	9,44	5,10	—	—	—	—
Wydatki na szkolnictwo	3,06	1,33	4,72	2,30	—	—	—	—
Wydatki na zdrowotność	0,60	0,46	1,85	1,07	—	—	—	—

Źródło: Ankieta w opracowaniu Głównego Urzędu Stat.

Miernikiem intensywności gospodarki miejskiej w spełnianiu włożonych na nią zadań i zaspakajaniu potrzeb ludności może nam służyć jedynie wysokość wydatków rzeczywistych na 1 mieszkańca, albowiem wydatki rzeczywiste w liczbach bezwzględnych nie dadzą nam zupełnego obrazu. Największe wydatki rzeczywiste na 1 mieszkańca mają miasta zachodnie — 31,08 złote, następnie południowe — 27,58 złote, dalej wschodnie — 23,58 złote i wreszcie centralne — 20,38 złote. Największe w stosunku do ogółu wydatków, wydatki zwyczajne mają miasta zachodnie — 80,6%. W miastach pozostałych dzielnic wydatki zwyczajne mają mniejsze znaczenie i są nawet bardzo zbliżone do siebie, wynosząc w miastach południowych — 66,7% rozchodów rzeczywistych, w miastach wschodnich — 64,8% i centralnych — 64,6%.

Z pośród wydatków zwyczajnych pierwsze miejsce zajmują wydatki na administrację ogólną i wahają się od 18,5% (w miastach południowych) do 36,3% (w miastach wschodnich). Widzimy więc, że koszty administracji ogólnej w miastach małopolskich stanowią nieco mniej niż 1/6 ogółu wydatków, wówczas gdy w miastach wschodnich wydatki na ten cel pochłaniają prawie 1/3 zdobytych środków.

Wydatki na szkolnictwo i oświatę, które stanowią jedno z najważniejszych zadań miast, mają dość poważne znaczenie w budżetach miast zachodnich — 15,2% i centralnych — 15,0%, natomiast w miastach południowych wynoszą tylko — 8,3%, gdzie zajmują trzecie miejsce, ustępując pierwszeństwo wydatkom na utrzymanie ulic — 10,4%. W miastach województw wschodnich wydatki na oświatę wynoszą zaledwie 5,6% ogółu rozchodów i zajmują w ustosunkowaniu się wydatków trzecie miejsce.

Pozatem znaczny odsetek stanowią, zbliżone swym charakterem do wydatków administracyjnych, wydatki na bezpieczeństwo publiczne, które w miastach południowych wynoszą — 9,1% rozchodów rzeczywistych, w miastach wschodnich — 7,5% i zajmują drugie miejsce, w miastach centralnych — 5,3% i najmniej 1,4% w miastach zachodnich.

Wydatki na sztukę i kulturę wahają się od 0,4% (w miastach centralnych) do 1,9% (w miastach wschodnich); jak widzimy, wydatki na ten cel nie mają większego znaczenia w budżetach miast.

Wydatki na utrzymanie ulic wahają się od 2,0% (w miastach wschodnich) do 11,3% (w miastach zachodnich). Średnie miejsce zajmują miasta południowe — 10,4% i centralne 5,1%. Z powyższych liczb widzimy, że wydatki na utrzymanie ulic w miastach poszczególnych grup województw ulegają dość znacznym wahaniom. Jeśli jednak rozpatrzmy wydatki nadzwyczajne na ten cel, to zobaczymy, że tak znaczne odchylenia wydatków zwyczajnych są poniekąd zrozumiałe. Największe stosunkowo wydatki na budowę ulic (brukowanie), chodników itp. mają miasta wschodnie 19,7%, (tem oczywiście należy tłumaczyć zbyt mały odsetek wydatków zwyczajnych), następnie centralne 12,7%, dalej zachodnie 3,8% i wreszcie południowe 0,5%.

Wydatki na zdrowotność i szpitalnictwo, które w liczbach bezwzględnych stanowią niezbyt znaczne sumy, w ustosunkowaniu się zaś wydatków nie mają większego znaczenia, wahają się od 2,0%, (w miastach wschodnich) do 5,9% (w miastach zachodnich).

Wydatki na opiekę społeczną mają największe znaczenie w budżetach miast zachodnich 4,6%, najmniejsze w miastach wschodnich 1,2%.

Wydatki na weterynarję wahają się od 0,1% (w miastach zachodnich) do 3,4% (w miastach wschodnich).

Wydatki na popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu znajdziemy tylko w miastach południowych 0,1% i centralnych 0,8%.

Wydatki na oświetlenie wahają się od 1,6% (w miastach centralnych) do 2,2% (w miastach zachodnich).

Pozostałe wydatki zwyczajne nie mają większego znaczenia w ustosunkowaniu się rozchodów rzeczywistych, jedynie zwraca uwagę znaczny odsetek wydatków na majątek komunalny w miastach zachodnich 3,0%, na spłatę długów w miastach województw południowych 3,1% i centralnych 2,7%, oraz deficyty przedsiębiorstw w miastach południowych 3,3%.

Wydatki nadzwyczajne w stosunku do ogółu rozchodów stanowią znaczny odsetek, wynosząc najwięcej 32,9% (w miastach południowych), najmniej 18,5% (w miastach zachodnich). Znaczenie wydatków nadzwyczajnych w budżetach miast pozostałych dzielnic jest zbliżone do siebie, a mianowicie w grupie miast centralnych stanowią 32,8% ogółu rozchodów i w miastach wschodnich 32,6%. Wydatki na budowę i urządzenie szkół znajdziemy tylko w miastach trzech dzielnic. Najwięcej na budowę szkół wydają miasta centralne 10,5%, następnie południowe 9,0% i wreszcie zachodnie 6,5%.

W stosunku do ogółu wydatków najwięcej na budowę (brukowanie i rekonstrukcję) dróg, ulic, chodników itp. wydają miasta wschodnie 19,7%, w budżetach których wydatki na ten cel zajmują drugie miejsce, następnie miasta centralne 12,7%, zachodnie 3,8% i południowe 0,5%. Wydatki inne nadzwyczajne, które we wszystkich dzielnicach tej grupy miast stanowią poważny odsetek w ustosunkowaniu się rozchodów rzeczywistych, największe są w miastach południowych 20,9%, najmniejsze w miastach zachodnich 5,1%. Znaczna wysokość wydatków „innych nadzwyczajnych” została oczywiście wywołana zaliczeniem do tej rubryki szeregu wydatków, jak np. inwestycji przedsiębiorstw, o czym zresztą mówiliśmy wyżej.

Pozostałe wydatki nadzwyczajne nie mają większego znaczenia w ustosunkowaniu się rozchodów rzeczywistych w budżetach miast rozpatrywanych przez nas dzielnic grup województw.

Wydatki zaległe, które świadczą o tem, że miasta w r. 1924 nie wywiązały się ze swych zobowiązań, a wydatki z tego roku pokryły dopiero w r. 1925, naogół nie odgrywają roli w budżetach miast poszczególnych dzielnic, jedynie w grupie miast centralnych i wschodnich stanowią 2,6% ogółu rozchodów,

S. S-ki.

Z GMIN

ODBUDOWA MIASTA KALISZA. W roku 1927 komitet odbudowy przy magistracie m. Kalisza przyznał 40 budowanym posesjom pożyczki na sumę około 2 milionów złotych. Na poczet tej sumy Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował 716,400 zł., wypłacając jednorazowo lub ratami właścicielom poszczególnych posesji przyznane pożyczki w miarę postępujących robót budowlanych.

ROZBIÓRKA CERKWI. Rada miejska w Kaliszu postanowiła dokonać rozbiórki nieczynnej od wojny cerkwi, brzydkiej pod względem architektonicznym i zniszczonej przez czas. Gmach ten stoi nie na gruncie miejskim, lecz rządowym, dlatego też kosztą rozbiórki poniesie prawdopodobnie skarb.

OBYWATELSTWO HONOROWE. Miasto Lubraniec dla uczczenia starosty wrocławskiego, pana Olszewskiego, za jego pracę w powiecie, uchwaliło obdarzyć go honorowym obywatelstwem Lubrańca.

POMOC DLA NAJUBOŻSZYCH. Magistrat m. Warszawy przyznał wydziałowi opieki społecznej i szpitalnictwa sumę 75 tys. zł. z przewyżki dochodów nad wydatkami budżetu zwyczajnego wydziału finansowego, a to w celu przyścia z pomocą instytucjom społecznym, prowadzącym świetlice dla dzieci niezamożnych rodziców oraz sumę 15 tys. zł., celem przyścia z pomocą instytucjom społecznym na wydawanie obiadów dla niezamożnej inteligencji.

MIEJSKA POŻYCZKA INWESTYCYJNA. Magistrat m. Warszawy występuje do Rady Miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki na inwestycje miejskie oraz na rozszerzenie miasta w 7 proc. obligacjach komunalnych tego banku w wysokości 21.000.000 złotych w zlocie.

Pożyczka będzie zabezpieczona na hipotecę nieruchomości miejskich. Miasto spłaciłoby pożyczkę w ciągu 29½ roku. Bank gospodarstwa krajowego godzi się na udzielenie pożyczki pod warunkami, jakie ustalono w przeprowadzonych obradach.

STOSUNEK PROCENTOWY SUM POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁÓW BUDŻETU DO OGÓLNEJ SUMY BUDŻETU MAGISTRATU M. BARANOWICZ NA ROK 1927/1928.

Dział	W y d a t k i	Suma działów	Stosunek % do budżetu
<i>Wydatki zwyczajne</i>			
I	Administracja ogólna	103,425 06	17,0
II	Przedsiębiorstwa komunalne	1,700,—	0,3
III	Splata długów	166,743,97	28,0
IV	Drogi i place publiczne	10,921,64	2,0
V	Pomiary i plany rozbudowy	4,000,—	0,5
VI	Oświata	48,476,64	8,5
VII	Kultura i sztuka	11,050,—	2,4
VIII	Zdrowotność publiczna	95,211,97	15,0
IX	Opieka Społeczna	67,900,—	12,0
X	Popieranie rolnictwa	3,049,44	0,5
XI	Popieranie przemysłu i handlu	4,517,76	0,7
XII	Bezpieczeństwo publiczne	28,463,24	5,5
XIII	Różne	32,330,—	7,6
	R a z e m	577,789,72	100
<i>Wydatki nadzwyczajne</i>			
II	Majątek komunalny	15,000,—	1,6
III	Przedsiębiorstwa komunalne	945,000,—	76,0
IV	Drogi i place publiczne	91,700,—	7,3
VI	Oświata	182,000,—	14,1
XI	Popieranie przemysłu i handlu	4,000,—	0,4
XII	Bezpieczeństwo publiczne	6,000,—	0,6
	R a z e m	1,243,700,—	100

Dział	D o c h o d y	Suma działów	Stosunek %/°/° do budżetu
<i>Dochody zwyczajne</i>			
I	Majątek komunalny	1,000,—	0,2
II	Przedsiębiorstwa komunalne	41,788,72	6,9
III	Zwroty	32,300,—	5,2
IV	Oplaty administracyjne	17,700,—	3,0
VI	„ za korzystanie z urządzeń i zakładów użyteczności publicznej	114,000,—	19,9
VII	Udział w podatkach państwowych	20,000,—	3,25
VIII	Dodatki do państwowych podatków	220,000,—	38,0
IX	Podatki samoistne	96,700,—	16,8
XI	Różne	1,—	0,05
XII	Zaległości	38,000,—	6,7
R a z e m		581,489,72	100
<i>Dochody nadzwyczajne</i>			
I	Pożyczki	1,240,000,—	100
R a z e m		1,240,000,—	100

KOMITET ROZBUDOWY M. GDYNI. W dn. 20 b. m. odbędzie się w Warszawie kolejne posiedzenie komitetu rozbudowy Gdyni. Na porządku dziennym znajduje się szereg bardzo doniosłych spraw, jako to: 1) sprawozdanie podkomisji, powołanej do opracowania projektu inwestycji w Gdyni, 2) budowa kolei Bydgoszcz - Gdynia, 3) plan regulacji m. Gdyni, 4) zdolność przewozowa kolei, 5) szosa okrężna Oksywie - Gdynia, 6) sprawa ew. budowy cegielni w Gdyni, 7) sprawa terenów budowlanych, przeznaczonych dla celów przemysłu.

Z MAGISTRATU M. KATOWIC. Na posiedzeniu Magistratu m. Katowic, odbytem dn. 9 b. m. m. in. wysłuchano referatu o wyniku konferencji w Ministerstwie w sprawie produktywnego zatrudnienia bezrobotnych. Należy przypuszczać, że Ministerstwo w najbliższym czasie wyda odpowiednie rozporządzenia, na podstawie których miasto byłoby w stanie zatrudnić w bieżącym roku 500 bezrobotnych za zapłatą taryfową na przeciąg 8 miesięcy.

Z MAGISTRATU M. PRUSZKOWA. Na posiedzeniu odbytem dn. 19.X.1927 r. m. in. Rada Miejska miasta Pruszkowa upoważniła Magistrat do zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym długoterminowej pożyczki w 8% obligacjach tegoż Polskiego Banku Komunalnego do wysokości złotych 40.000 w złocie na kupno i rozbudowę domu gimnazjum państwowego.

W związku z powyższym upoważnieniem Magistrat władnym jest:

1. do ustalenia terminów spłat i szczegółowych warunków pożyczki, do przyjęcia warunków co do stopy procentowej i prowizyjnej od pożyczki oraz opłat na koszty administracji Banku, druk obligacji i t. p.;

2. do uzupełnienia w związku z zaciągnięciem pożyczki obligacyjnej udziałów miasta Pruszkowa w Polskim Banku Komunalnym w drodze zakupu akcji tegoż Banku na warunkach uchwalonych przez władze Banku;

3. do zabezpieczenia uzyskanej pożyczki całym majątkiem i wszystkimi dochodami miasta Pruszkowa, jako też kaucjami hipotecznymi na nieruchomościach, należących do miasta Pruszkowa w sumie wymaganej przez Bank, wreszcie do zabezpieczenia otrzymanej pożyczki czystym wpisem hipotecznym;

4. do przeprowadzenia w związku z uzyskaniem pożyczki wszystkich potrzebnych czynności prawnych, a w szczególności do wydania i podpisania zobowiązania dłużnego, wszelkiego rodzaju podań, zgłoszeń, dyspozycji, pokwitowań z odbioru obligacji, gotówki itp.;

5. do przekazania Polskiemu Bankowi Komunalnemu podatków, które inkasuje Rząd względnie Magistrat, na rzecz tegoż Banku, a to celem zabezpieczenia zapłaty rat, procentów, opłat na administrację Banku i t. p. W związku z tem upoważnia się Magistrat do zawarcia z Bankiem szczegółowego układu, w szczególności układu co do przekazania Bankowi podatku od spożycia, użycia względnie produkcji;

6. do sprzedania otrzymanych tytułem pożyczki obligacji Polskiego Banku Komunalnego na warunkach i po kursie według swego uznania względnie do zasta-

wu otrzymanych obligacyj w tymże Polskim Banku Komunalnym, lub też w innej instytucji udzielającej pożyczki pod zastaw papierów procentowych, względnie pod zabezpieczenie kredytu temi papierami.

W końcu Rada Miejska w imieniu miasta Pruszkowa zaznacza, że z tytułu otrzymanej pożyczki poddaje się Statutowi Polskiego Banku Komunalnego, oraz innym przepisom wydanym, lub mogącym być wydanymi w przyszłości przez Władze Banku, zgodnie z jego Statutem.

W razie gdyby pożyczki nie udało się osiągnąć w Polskim Banku Komunalnym, Rada Miejska upoważnia

Magistrat do zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego i przyjęcia warunków wymaganych przez tenże Bank.

Z MAGISTRATU M. WŁOCŁAWKA. Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Włocławka, odbytem dn. 6.XII r. ub. m. in. uchwalono upoważnić Magistrat do zaciągnięcia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych pożyczki w wysokości 15.000 zł. na zakup beczkowitzu samochodowego wraz z kompletnym urządzeniem dla użytku Włocławskiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 12.I. 1928).

1 dol. St. Zjedn. — 8,86 — 8,90 zł.

100 frank. szwajc. = 171,35 — 172,22 zł.

1 funt szterl. = 43,35 — 43,57 zł.

100 frank. franc. = 34,96 — 35,14 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).

W dn. 12.I. 1927 r.: Warszawa:

Zyto kongresowe 39,75 — 41,25 zł.

Pszenica kongresowa 52,5 zł.

Jęczmień brow. 41 — 41,5 zł.

Owies 38 zł.

NABIAŁ.

W dn. 4. I. 1928 r.: Warszawa:

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,38 zł.; steryliz. butelka ca 400 gr. — 0,55 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 7 zł. mleczarskie deserowe II gat. 6,4 zł.; mleczarskie solone 6,0 zł. oselkowe 5,4 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 10% mniej cen detalicznych.

Jaja za 1 kg. 4,6 — 4,8 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Aleksander Sielewicz, sekretarz Mag. m. Wilejki, zapytuje:

1) czy może być wyegzekwowany sposobem ustalonym dla podatków zaległy czynsz za ziemię miejską wieczysto - czynszową i o ile tak, to czy mogą być pobierane kary za zwłokę od tego czynszu oraz koszty egzekucyjne i na jakiej podstawie prawnej to i drugie, czy też sprawy o zaległy czynsz należy skierować na drogę sądową;

2) w jakiej wysokości wspomniany czynsz może być określony i na jakiej też podstawie prawnej.

Odpowiedź: 1) Czynsz to nie podatek. Stąd nie może być egzekwowany sposobem ustalonym dla podatków, lecz jedynie przez Sąd. Ponieważ dzierżawca gruntu jest również właścicielem gruntu, winien on niezależnie od czynszu opłacać podatki i te można ścierać drogą przewidzianą dla podatków.

2) O wysokości czynszu stanowić powinien akt n dawczy wzgl. umowa oddająca grunt w dzierżawę, którą należy odszukać, gdyż naogół obowiązuje zasada, że

czynsz początkowo ustalony pod żadnym pozorem podwyższonym być nie może.

W konkretnym wypadku zamiast o zaległy czynsz należy wystąpić o rozwiązanie umowy dzierżawnej.

2. *Pytanie:* Urząd gminy Tłuszcz zapytuje:

1) Czy obecny posiadacz (ten sam bez zmiany od roku 1869) może sprzedać, wzgl. odstąpić plac i jakim tytułem?

2) Czy obowiązek opłacania czynszu ciążyć będzie na odstąpionym placu?

3) Czy nieopłacanie czynszu od 1913 r. nie stanowić będzie przeszkody prawnej, wzgl. obciążać nabywcy (gminy)?

4) Czy nie byłoby właściwsze wzgl. możliwe nabywanie wspomnianego placu od właściciela (zmienianych od 1869 r. cztery razy)?

5) Czy prawdą jest, że istnieje jakaś ustawa b. władz rosyjskich znosząca czynsze wieczyste?

Odpowiedź: 1) Sprawa dzierżaw wieczystych (Erbpacht) jest u nas kwestją zawiłą. Wieczysty dzierżawca może grunt sprzedać, lecz tylko po uprzednim uzyskaniu od właściciela t. zw. konsensu.

Aczkolwiek Senat niejednokrotnie orzekł, że wieczysty dzierżawca może żądać przepisania tytułu w hipotece (w pewnych wypadkach nawet gdyby w umowie dzierżawy wieczystej było zastrzeżenie uzyskania zgody właściciela), to jednak w konkretnym wypadku wobec zalegania dzierżawy w opłacie dzierżawy — nabycie gruntu bez konsensu byłoby ryzykowne.

2) Nabycie gruntu od domini directi (t. j. właściciela), o ile sądownie nie rozwiązał umowy dzierżawnej, jest niemożliwe.

3) Władze rosyjskie nie zniosły dzierżaw wieczystych. Ustawodawstwo polskie dąży do zlikwidowania tych stosunków, lecz na gruntach państwowych. (Dz. U. Nr. 118/24, p. 1071).

I. R.

3. *Pytanie:* Urząd gminy Ruchna, powiatu Węrowskiego zapytuje:

czy ma on obowiązek pokryć kosztu opieki społecznej za mieszkańców gminy, przebywających w zakładzie w Warszawie w okresie do dn. 21.III.1924 r.

Odpowiedź: Urząd gminy nie ma tego obowiązku, albowiem rozporządzenie Gen. Gub. Warszawskiego z dnia 5.XII.1916 r. (Dz. U. G. G. W. Nr. 56, p. 212), na które powołuje się Magistrat m. Warszawy, dotyczy jedynie sprawy zwrotu kosztów doraźnego wsparcia, a nie kosztów opieki zakładowej. Okólnik Nr. 420 Min. Spr. Wewn. z dn. 3.I.1921 r. A. K. 1752/1 (Dz. U. M. S. W. Nr. 1, poz. 17), jako oparty na powyższym rozporządzeniu, nic więcej nie regulował; również dnia 24. 11. 1924 r. za Nr. 2338 Ministr Pracy nie wydało żadnego okólnika, lecz jedynie Magistratowi m. Warszawy udzieliło wyjaśnień w sprawie obowiązujących w tym zakresie przepisów i nie nałożyło, bo nie mogło nałożyć, żadnych nowych obowiązków na samorządy, które do dn. 21.III.1924 r. nie miały obowiązku zwracać kosztów opieki zakładowej.

4. *Pytanie:* Ławnik z Magistratu m. Janowa Podlaskiego zapytuje, czy w razie unieważnienia wyborów ławników, naskutek rekursu na wybory, ławnicy ci wracają do rady miejskiej czy też należy uważać, że utracili członkostwo Rady.

Odpowiedź: art. 14 dekretu o sam. miejskim z dn. 4.II.1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13, p. 140) dotyczy jedynie radnych, wybranych do magistratu. O ile wybory zostały unieważnione i wogóle dani radni nie byli członkami magistratu i wybór ten zaskarżony i unieważniony, nie może pociągać żadnych skutków prawnych i tacy członkowie magistratu, o ile byli radnymi, to nimi w dalszym ciągu będą.

5. *Pytanie:* P. Wł. Brz. zapytuje, czy przewodniczący dozoru szkolnego w gminie wiejskiej uprawniony jest i na jakiej podstawie do pobrania wynagrodzenia za pełnienie obowiązków sekretarza dozoru szkolnego, skoro funkcje te zostały mu przez dozór powierzone.

Odpowiedź: Wedle art. 55 Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych w Król. Pol. członkowie dozoru szkolnego pełnią swe obowiązki bezpłatnie z wyjątkiem sekretarza, który może pobierać wynagrodzenie. Jeżeli więc dozór szkolny w gminie powierzył pełnienie obowiązków sekretarza swemu przewodniczącemu, to mógł mu również przyznać odpowiednie wynagrodzenie za te czynności.

6. *Pytanie:* Urząd gm. Michałowo zapytuje, czy gmina może sprzedać przydrożne drzewa na drodze gminnej i czy uzyskanych pieniędzy może użyć na budowę szkół i obsadzenie dróg drzewami lepszego gatunku.

Odpowiedź: Drzewa, rosnące przy drodze gminnej, stanowią przynależność tej drogi i w ramach racjonalnej gospodarki drogowej mogą być wycinane i zastępowane lepszymi gatunkami. Wycięte drzewa mogą być sprzedawane, a uzyskane pieniądze wpływają do kasy gminnej i mogą być obracane na wydatki przewidziane w budżecie gminnym.

7. *Pytanie:* P. Leon Duda, kontroler kasowy przy Wydziale pow. w Dobromilu, zapytuje, czy słusznie władze nadzorcze skreśliły w budżecie gminy kredyt na zwrot opłaty szkolnej za jego syna, przyczem skreślenie motywowane jest tem, iż pytający pobiera 15% dodatek komunalny.

Odpowiedź: Dodatek komunalny przyznany został pracownikom komunalnym „aż do czasu ustawowego uregulowania ich praw i obowiązków”, rozumiany był zatem jako ekwiwalent dla pracowników komunalnych za brak należytego ustawowego uregulowania ich stosunku służbowego, zaopatrzenia emerytalnego i t. p. Przyznanie dodatku komunalnego nie może zatem stanowić podstawy do skreślenia w budżecie kredytu na zwrot opłaty szkolnej, jak w niniejszym wypadku i przeciw dotychczasowemu orzeczeniu należało wnieść odwołanie do wyższej instancji władzy nadzorczej.

8. *Pytanie:* Urząd gm. Drobin zapytuje, czy są jakieś zasady redukcji nauczycieli w szkołach powszechnych, w obrębie gminy, bowiem zredukowano niektórych nauczycieli, posiadających ukończone średnie wykształcenie dlatego, że nie przeszli kursów dokształcających; pozostawiono zaś na posadzie nauczycielki o 4 klasowym wykształceniu, jakkolwiek nie były one również na kursach dokształcających, a ich mężowie zajmują posady w policji.

Odpowiedź: Przepisów ustawowych o redukcji urzędników państwowych w tem znaczeniu, aby dawały one wskazówki, kogo należy redukować, niema; władze przełożone urzędników działają w tym wypadku bądź z własnej inicjatywy, bądź też na podstawie dyrektyw władz wyższych. Jeżeli gmina jest zdania, że sposób redukcji nauczycieli w szkołach powszechnych w obrębie gminy odbija się ujemnie na interesach szkolnictwa, może dozór szkolny zwrócić się z odpowiednim przedstawieniem do rady szkolnej powiatowej, względnie potem do wyższych władz szkolnych.

9. *Pytanie:* P. Z. E. zapytuje, czy gmina ma prawo domagać się potrącenia z poborów b. pracownika gmi-

ny, który z dn. 1.IX.1927 r. przeszedł do Magistratu, niepotrąconej sumy składek do Kasy Chorych za czas od 1.I. 1927 r. do 1.IX.1927 r., jeśli tak, to w jakiej wysokości, gdy składka wynosiła 4 zł. 29 gr. miesięcznie.

Odpowiedź: Wedle art. 47 ustawy o Kasach Chorych członkowie obowiązkowi (m. in. także pracownicy samorządowi) placą 2/5 przypadającej za nich składki, ich pracodawcy zaś 3/5. Gmina zatem ma prawo ściągając ze swego pracownika 2/5 należnej za niego składki do Kasy Chorych i powinna to czynić w tej formie, że każdego miesiąca powinna być potrącana odpowiednia kwota z poborów pracownika. Jeżeli z tego tytułu powstała zaległość po stronie pracownika nie z winy gminy (gmina mogła np. uchwalić płacenie składki w całości), to gmina może domagać się wyrównania zaległości od pracownika. Za czas do końca sierpnia 1927 r. zaległość ta wynosi 13 zł. 73 gr.

10. **Pytanie:** Urząd gm. Sadowne, pow. węgrowskiego, zapytuje, kto powinien ponieść koszty leczenia w Tworkach ubogiego mieszkańca gminy, umieszczonego tam przed dwoma laty na czas nieograniczony z decyzji Sądu i co należy uczynić, aby chorego sprowadzić do gminy, jako, że nie jest on bardzo niebezpieczny dla otoczenia, a brat jego zobowiązuje się nim zaopiekować!

Odpowiedź: Koszty leczenia (wzgl. opieki, o ile choroba umysłowa jest nieuleczalna i chory wymaga jedynie opieki) ponieść powinna gmina Sadowne.

Ponieważ chorego umieścił w Tworkach Sąd, przeto do Sądu powinna się gmina zwrócić (przez wydział powiatowy) z żądaniem zarządzenia odesłania go do gminy. Do żądania dołączyć należy deklarację zapewnienia choremu opieki — w myśl rozp. Min. Pracy i Op. Sp. z dn. 27.III.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 318).

11. **Pytanie:** Jeden z pracowników samorządowych zapytuje, czy związek komunalny, który swoim pracownikiem przyznał jednorazowy zasiłek, w myśl obowiązujących przepisów może i powinien także przyznać zasiłek pytającemu, skoro on w tym związku pracował od r.1925 do 1.X.1927 r. zaś od 1.X.1925 r. pracuje w innym związku komunalnym, dokąd przeniósł się na własne żądanie i gdzie otrzymał zasiłek tylko za 3 ostatnie miesiące r. 1927.

Odpowiedź: Związek komunalny, w którym pracownik służył do 1.X.1927 r., może i wedle zasad słuszności powinien przyznać pracownikowi zasiłek za r. 1926

i 9 miesięcy r. 1927; wedle obowiązujących przepisów jednakże nie można go do tego zmusić, gdyż: 1) rozporządzenia Prez. R. P., normujące sprawę jednorazowego zasiłku, dotyczą jedynie urzędników państwowych, 2) gdyby nawet brać analogię z tych rozporządzeń, to i tak nie możnaby z nich obowiązku tego wprowadzić, bo każdy związek komunalny stanowi odrębną osobę prawną, a pracownik w dniu płatności pierwszej raty (1.X.1927 r.) nie był już w jego służbie.

H. i P..

Wydawnictwa nadesłane

„Wiadomości Samorządowe”, dwutygodnik, organ samorządów powiatowych i miejskich ziem zachodnich.

Tręść Nr. 1 z dn. 1 stycznia 1928 r.: W jakim kierunku należy dążyć do przeprowadzenia elektryfikacji województwa Poznańskiego? — B. Zakrzewski. Rządowy projekt złagodzenia nędzy mieszkaniowej — Dr. J. Kuźnar. O zaszerogowanie kierowników magistratów — J. P. Małopolski samorząd powiatowy i zniesienie Tyniec. Wyd. Samorz. we Lwowie — Dr. W. Dalbor. Nowe ustawy i rozporządzenia, Orzeczenia i wyjaśnienia prawne, Z organizacji samorządowych.

„Samorząd Miejski”, miesięcznik, organ Związku Miast Polskich. Tręść zeszytu 11 — 12, listopad — grudzień 1927 r.: Główne zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w obecnej chwili: — T. Toeplitz. Wycieczki. Obchód rocznicy dziesięciolecia Związku Miast Polskich. Sprawozdanie z IX Zjazdu Ogólnego Miast Polskich. Na marginesie ostatniego Zjazdu Miast — inż. K. Rolle. Z książek i czasopism. Komunikaty.

„Przegląd tygodniowy”, bezpłatne pismo dla czytelników „Samorządu Miejskiego”. Rok I wydawnictwa.

Tręść Nr. 1 z dnia 1 stycznia 1928 r.: Od redakcji. Do czytelników. Z działalności Zarządu Związku Miast Polskich. Zjazdu samorządowe. Kronika. Z życia miast. Prace nad projektem polskiej ustawy górniczej. Komunikaty.

Tręść Nr. 2 z dn. 8 stycznia 1928 r.: Do Zarządów Miast. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu i współdziałanie Związku Miast Polskich. Kronika.

OGŁOSZENIE

Stacja oceny nasion Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 64, tel. 99-59.

Przeprowadza oceny nasion rolniczych, warzywnych i leśnych na kielkowanie, czystość, analizę botaniczną, kariankę i t. p. oraz przygotowuje na zamówienie wzorowe kolekcje nasion roślin uprawnych i chwastów (w ozdobnych pudełkach i gablotkach).

PIECE i KUCHNIE fabryki PIOTR ŁAWACZ i S-wie

w KOŃSKICH

Filje: WARSZAWA, Daniłowiczowska 2, tel. 202-54. ŁÓDŹ, Sienkiewicza 30.

Wydawca: „Samorząd”, Spółka Wydawnicza.

Redaktor odp. Roman Grochowski.

NASIONA WARZYWNE, KWIATOWE i PASTEWNE.

Kto chce mieć wyborowe nasiona warzywne, pastewne i kwiatowe, jak również piękne drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, oraz narzędzia ogrodnicze i nawozy sztuczne dla ogrodnictwa, niech je kupi w najstarszych Zakładach Ogrodniczych C. ULRICH, istniejących od roku 1805 w Warszawie przy ul. Ceglanej 11, dom własny. Filija składu nasion i narzędzi — ul. Sienkiewicza 11, dom własny. Cenniki rozsyła się na żądanie.

POMPY STUDZIENNE

POMPY i APARATY ASSENIZACYJNE
SIKAWKI STRAŻACKIE

POLECA

WYTWÓRNIA POMP

WŁADYSŁAWA WARDECKIEGO

WARSZAWA, UL. KWIATOWA 21 (Mokotów) TEL. 143-39 i 306-86.

PORTRET ZATWIERDZONY P. PREZYDENTA i P. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

NABYWANY PRZEZ URZĘDY, INSTYTUCJE SPOŁECZNE, KOMUNALNE i SZKOŁY, POSIADAM W KILKU WIELKOŚCIACH i WYKONANIACH
J. ŚLUSARSKI, WARSZAWA UL. NOWY-ŚWIAT № 57.

Magistrat m. Ostroga n/Horyniem

ogłasza

K O N K U R S

na posadę buchaltera Magistratu

W a r u n k i

1. Zawodowe wykształcenie i dłuższa praktyka samorządowa, poparta dowodami.

2. Obywatelstwo polskie.

3. Nieprzekroczony wiek 40 lat.

Posada do objęcia natychmiast

Do posady przywiązane jest uposażenie w/g IX st. sl. plus 25% dodatku komunalnego.

Podanie należy udokumentowane wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i referencjami 2 wiarygodnych osób należy wnieść do Magistratu do dnia 20 I 1928 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz

W. Piotrowski.

Magistrat m. Ostroga n/Horyniem

ogłasza

K O N K U R S

na posadę maszynistki w biurze Magistratu

W a r u n k i

1. Umiejętność biegłego pisania na maszynie i dłuższa praktyka poparta dowodami.

2. Wykształcenie conajmniej z zakresu szkoły powszechnej.

3. Obywatelstwo polskie.

4. Nieprzekroczony wiek 40 lat.

Posada do objęcia natychmiast

Do posady przywiązane jest uposażenie w/g st. sl. XI plus 25% dodatku komunalnego.

Podania należy udokumentowane wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i referencjami 2 wiarygodnych osób, należy wnieść do dnia 20/I 1928 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

P. O. Burmistrza

W. Piotrowski.

Wydział Powiatowy Sejmiku Gostynińskiego Wojew. Warszawskie

ogłasza **K O N K U R S**

na stanowisko Kierownika kancelarii i urzędnika do spraw podatkowych w jednej osobie.

Od kandydatów wymagane jest:

1) wykształcenie średnie,

2) nieprzekroczony 40 rok życia,

3) gruntowna znajomość zasad wymiaru podatków i danin komunalnych oraz manipulacji kancelaryjnych,

4) przynajmniej dwuletnia praktyka w samorządzie ziemskim.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie według IX-ej grupy płac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Stabilizacja na stałe po 3-miesięcznym okresie próbnym. Wydział Powiatowy władnym jest termin ten przedłużyć wzgl. skrócić.

Brane będą pod uwagę tylko oferty osób, posiadających należyte kwalifikacje teoretyczne i praktyczne.

Do oferty należy dołączyć w odpisie: 1) dowód obywatelstwa polskiego, 2) zaświadczenie z poprzedniej pracy, 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) świadectwa szkolne, 5) referencje.

Oferty należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Gostyninie w terminie do dn. 1 lutego 1928.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: B. Grabowski.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Hrubieszowie

ogłasza

K O N K U R S

na posadę technika drogowego z płacą według kategorii IX ew. VIII i 15% dodatkiem komunalnym oraz 2 drogomistrzów z płacą od XI ew. X kategorii płacy zależnie od kwalifikacji.

Podania składać do Wydziału Pow. Sejmiku w Hrubieszowie z dołączonymi dokumentami do dnia 1 marca 1928 roku.

1) metryka urodzenia,

2) świadectwo ukończenia szkoły fachowej, ewentualnie szkoły drogomistrzów,

3) curriculum vitae z dołączeniem świadectw z odbytych praktyk drogowych.

Przewodniczący Wydziału Sejmiku

Starosta:

Dr. Maciej Łach.

Magistrat miasta Kielc

ogłasza

KONKURS

na posadę kontrolera produktów spożywczych.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie IX grupy urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Posada jest do objęcia z dniem 1 lutego r. b.

Podania z odpisem zaświadczeń znajomości teoretycznych i praktycznych składać do Magistratu do dnia 25 stycznia 1928 r.

Magistrat.

Wydział Powiatowy w Janowie Lubelskim

ogłasza

KONKURS

na stanowisko inspektora samorządu gminnego.

Od kandydatów wymagane są:

- 1) nieprzekroczony wiek lat 40.
- 2) przynajmniej średnie wykształcenie
- 3) „ 3 letnia praktyka samorządowa
- 4) Obywatelstwo polskie
- 5) Nazwiska 2 osób, któreby o kandydacie mogły udzielić referencji
- 6) własnoręcznie napisany życiorys

Do posady przywiązane jest uposażenie VIII wzgl. VII grupy płac urz. państw. puls 15% dodatku komunalnego.

Posada do objęcia od zaraz.

Podania wnosić należy do Wydziału Powiatowego w Janowie Lubelskim do dnia 20 stycznia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału

Starosta

Panglisz m. p.

Nakładem Wydziału Powiatowego w Częstochowie ukazała się praca starosty Kühna p. t.

GOSPODARKA NA DROGACH GMINNYCH

Praca zawiera następujące działy: 1) wstęp, 2) zagadnienie gospodarki na drogach gminnych, 3) metody i organizacja pracy na drogach gminnych, 4) spółki drogowe, 5) dodatki, jak: instrukcja w przedmiocie budowy i utrzymania dróg gminnych, wyciągi z ustawy drogowej, statut wzorowy spółki drogowej.

W dziale trzecim autor umieścił tablicę do kalkulacji robót akordowych na drogach.

Praca p. starosty Kühna zawiera wiele cennych wskazówek, które winne być wykorzystane przez każdą Radę Gminną i każdy Wydział Powiatowy.

DO NABYCIA

w Biurze Zjazdów Samorządu Ziemińskiego

Warszawa, Plac Napoleona № 7.

Cena bez przesyłki 1 zł. 50 gr. z przesyłką za zaliczeniem pocztowym 2 zł. 50 gr.

Wydział Powiatowy Sejmiku Postawskiego w woj. Wileńskim

ogłasza **KONKURS**

na posadę technika budowlanego i sekretarza w IX stopniu służbowym wraz z 10% dodatkiem komunalnym. Do obowiązków technika należeć będzie poza wykonywaniem planów i kosztorysów oraz nadzorem nad budownictwem wiejskim w ogólności załatwianie wszelkiej korespondencji Działu technicznego Wydziału Powiatowego.

Podania wraz z odpisami dyplomów i świadectw dotychczasowej praktyki należy przysyłać do dnia 1-go lutego 1928 r. do Wydziału Powiatowego w Postawach. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

W. Niedźwiecki

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.

Wydział Powiatowy Sejmiku Chełmskiego w Chełmie

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Sekretarza Sejmiku.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe, gruntowna znajomość samorządu, oraz przynajmniej 3-letnia praktyka biurowa w samorządzie powiatowym.

Do posady tej przywiązane są pobory w/g VII grupy płac urzędników państwowych.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać Wydziałowi Powiatowemu w Chełmie do dnia 1 lutego 1928 roku oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy z powołaniem się na referencje.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału

Starosta;

B. Międzybłocki

czas. 13458/10/3

N O W O Ś Ć I

Drukarnie biurowe ze szklaną płytą „MILLOGRAPH” — jedyny powielacz na świecie, dający setki tysięcy odbitek z jednego oryginału pisma ręcznego lub maszyny nowego.

format 23 x 36 cm. — zł. 135,—
36 x 48 „ — „ 200,—
najpraktyczniejsze do planów budowl.:
format 50 x 60 cm. — zł. 300,—
85 x 100 „ — „ 700,—

Pierwsza Polska Wytwórnia aparatów do powielania „MILLOGRAPH”

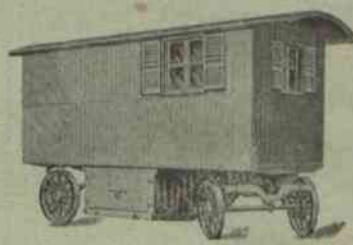
L. DOBRZYŃSKI,
Warszawa, Pawia 22/50, tel. 414-77

„Millograph” drukuje bez klisz, bez czcionek, bez woskowca. Serię aparatów w użyciu urzędów państwowych.

Poszukiwani przedstawiciele.

BUDUJMY POLSKĄ WIEŚ OGNIOTRWALE.

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU



Dachówki cementowej,
Pustaków betonowych,
Cembrowin studziennych,
Słupów, Rur, Płyt chodnikowych z piasku i cementu

Betoniarki,
Wozy mieszkalne,
Beczkowozy do polewania szosy



POLECA

FABRYKA MASZYN

RZEWUSKI i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA, ULICA ORDYNACKA № 7.

N I L S B A R R É N

Szwedzko — Polskie Towarzystwo SP. Z O. O.

ZARZĄD w WARSZAWIE, KOPERNIKA 13 TEL. 52-05.

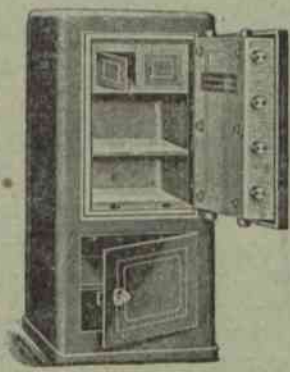
WSZELKIE MASZYNY DROGOWE

Nagrodzone złotym medalem na Targach Wschodnich we Lwowie w r. 1926.

RÓWNACZE motorowe „Bitwargen”, WALCE motorowe, DRAPACZE, ŁAMACZE do kamieni, PŁUGI śniegowe, Maszyny do asfaltowania, TRAKTORY Fordsona, CIĄGACZE gąsienicowe do Fordsona i t. d.

Fabryka egzystuje od 1892 roku

FIRMA NAGRODZONA 15 ZŁOTEMI MEDALAMI



Kasy pancerne stalowo-betonowe ogniотrwałe
niepoddające się pruciu, włamaniu i przepalaniu

POLECA

Fabryka Kas Pancernych Ogniотrwałych

S. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

Drzwi pancerne-skarbce
Szafy żelazne i ogniотrwałe
Kasety do wmurowania
Kasetki podręczne
Skarbonki oszczędności

MAGAZYN FABRYCZNY:

Warszawa, Warecka 9, tel. 122-97 i 121-57.

Ceny, wzory, kosztorysy na żądanie.

